

## POLSKIE MIASTO NAJBARDZIEJ ZANIECZYSZCZONYM W EUROPIE

Ponad 90 proc. globalnej populacji oddycha powietrzem z niebezpiecznie wysokimi poziomami zanieczyszczeń. Najgorsza sytuacja panuje w Chinach, w Europie niechlubne miano najbardziej zanieczyszczonego miasta uzyskało 20-tysięczne śląskie Orzesze.

Problem dotyczy jednak nie tylko Śląska, z zanieczyszczonym powietrzem walczy większość polskich miast. Tymczasem z powodu smogu co roku umiera ok. 45 tys. osób. Samo wdrożenie odpowiednich programów ochronnych nie wystarczy. Konieczne są czujniki, które zapewniają wiarygodne odczyty.

Według szwajcarskiego rankingu IQAir miast, który podaje wartość zanieczyszczenia według indeksu US AQI, dzielącego jakość powietrza na stopnie od „dobrego” do „zagrożającego życiu”, najbardziej zanieczyszczonym miastem w całej Europie jest śląskie Orzesze.



Gdzie kończy się interes Samsunga,  
a zaczyna Korei – i vice versa.

Wnikliwa analiza działań jednej z najbardziej tajemniczych  
i najważniejszych firm na świecie.

Sklep.Defence 24

Reklama

- Wpływ na złą jakość powietrza w Orzeszu ma wiele czynników. Po pierwsze, są to źródła ogrzewania budynków. Im więcej jest starych pieców węglowych, które emitują smog, tym ten problem będzie większy. Nasze pomiary wskazują, że nawet w miejscowościach, które mają kilkadziesiąt budynków, piki zanieczyszczenia powietrza, szczególnie rano i po południu w okresie zimowym, są bardzo

wysokie. Do tego wystarczy kilka źródeł emisji gazów. Orzesze nie jest wyjątkiem, po prostu posiada czujnik, który pozwala na analizę danych – podkreśla w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Innowacje Agata Kańtoch-Kucab z Syngeos.

Podobny problem co Orzesze ma wiele polskich miast. IQ Air wskazuje, że duże zanieczyszczenie powietrza notują Goczałkowice-Zdrój (14. miejsce), Ksawerów (23.), Racibórz (37.), Bielsko-Biała (38.), Zgierz (40.), Olbrachcice (44.) oraz Dębica (49.). W pierwszej setce zmieściły się też Kraków (63. pozycja) i Warszawa (91.).

- Nasze badania nad jakością powietrza pokazują, że Polska na tle Europy wypada nadal bardzo źle. Oczywiście nie jest to problem tylko Polski, ponieważ Czechy, Rumunia czy Bułgaria też mają problem z zanieczyszczeniem powietrza. Jednakże analizując mapę w skali europejskiej, jeżeli pojawiają się dni smogowe, to rzeczywiście w granicach naszego kraju trend na mocno przekroczone normy jest wyraźnie większy – ocenia Agata Kańtoch-Kucab.

Smog i zanieczyszczenia powietrza co roku powodują śmierć 45 tys. osób. Kardiolodzy ze Śląskiego Centrum Chorób Serca, którzy przeanalizowali dane z Katowic, wskazują, że w dniach alarmu smogowego liczba zgonów wzrasta o 6 p.p., więcej osób umiera także w ciągu kolejnych kilkunastu dni od ogłoszenia alarmu. W szpitalach wzrasta wówczas o 12 p.p. liczba pacjentów z zawałem serca i o 16 p.p. z udarem mózgu. Rośnie również liczba pacjentów w poradniach rodzinnych (o 14 p.p.).

- W dni z przekroczonym poziomem stężenia pyłów zawieszonych oraz innych elementów wchodzących w skład smogu pojawia się zwiększona liczba przypadków osób wymagających hospitalizacji. Jest to związane z tym, że osoby, które mają choroby serca, choroby układu nerwowego, są narażone na czynniki, które mogą spowodować, że ich stan znacząco się pogorszy. Szczególnie jeżeli nie biorą pod uwagę ostrzeżeń o negatywnych warunkach atmosferycznych – tłumaczy ekspertka.

Lokalne samorzady coraz częściej inwestują w czujniki jakości powietrza. Dzięki nim mieszkańcy wiedzą, kiedy warto korzystać z masek antysmogowych albo unikać wychodzenia z domów. Syngeos zaprojektował certyfikowaną stację pomiarową, która mierzy poziom pyłów zawieszonych PM2,5 i PM10, ciśnienie, wilgotność oraz temperaturę powietrza. Stację wyposażono w czujniki laserowe.

- Pojawienie się czujników, nawet czasem jednego, było przyczynkiem do dyskusji, szczególnie wśród środowisk, które są żywo zainteresowane tematem. Pojawienie się monitorów w szkołach daje szansę na edukowanie społeczeństwa, pozwoliło na wykreowanie tematu wśród najmłodszych i rodziców. Pojawienie się tablic LED w głównych miejscach miasta, na rynkach, centrach przesiadkowych uświadomiło ludziom, że problem istnieje – wskazuje Agata Kańtoch-Kucab.

Jak ocenia ekspertka, żeby sytuacja mogła się poprawić, konieczna jest wymiana „kopciuchów”, czyli starych, nieefektywnych energetycznie pieców (mimo rządowych programów do wymiany wciąż pozostaje niemal 3 mln pieców), i termomodernizacja budynków. Zbieranie danych, ich analiza – to podstawowe działania konieczne do poznania smogowego przeciwnika i przygotowania skutecznej strategii.

- Tak jak uczymy dzieci, żeby segregować śmieci i dbać o środowisko naturalne, tak musimy również uczyć je tego, żeby myślały o jakości powietrza, ponieważ to one za kilka lat będą podejmować decyzje, w jakich domach mieszkają, czym je ogrzewają, jakie mieszkania kupują i jakie decyzje podejmują, wybierając samochód, środek transportu czy miejsce, w którym będą chciały żyć – podkreśla ekspertka z Syngeos.